

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 6—
z dostawą do domu „ „ 5:50
na prowincji „ „ 5:50
za granicą „ „ 8—

Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000—, w tekście cała str. 700— zł., ostatnia strona 500— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Najtańsze źródło zakupu

szkła, porcelany, kryształów oraz
lamp elektrycznych wyłącznie
w hurtowni firmy **Sobel i Landau**
Lwów, Kazimierzowska 17.
Uwaga na adres i Nr. domu.
234 O liczne odwiedziny uprasza.

DALSZE ZMIANY W RZĄDZIE.

Ustąpienie wiceministrów Koca i Grodyńskiego.

P. Starzyński znowu wiceministrem skarbu.

WARSZAWA, 29 maja. (Tel. wł.). Obaj wiceministrowie skarbu, a mianowicie pułk. Koc i dr. Grodyński ustępują ze swego stanowiska.

Wiceminister skarbu p. Starzyński zostaje znowu zamianowany wiceministrem skarbu.

W kołach politycznych uważają ustąpienie pp. Koca i Grodyńskiego jako konsekwencję ustąpienia min. Matuszewskiego. Obaj byli zwolennikami redukcji wydatków budżetowych jako jedynej możliwości zapewnienia równowagi budżetu.

Niezwykłą sensację nawet w kołach sanacyjnych wywołało powołanie p. Sta-

rzyńskiego na stanowisko wiceministra skarbu. Jak wiadomo, p. Starzyński ustąpił przed kilkoma miesiącami ze stanowiska wiceministra skarbu z powodu różnicy zdań z min. Matuszewskim.

Prasa sanacyjna utrzymuje, że p. Matuszewski, którego stanowisko w sprawie redukcji plac urzędniczych stało się głównym powodem przesilenia, ma powrócić do dyplomacji. W kołach politycznych u-

trzymują jednak, że p. Matuszewski jest obecnie w nielacie, że decydujące czyniki zamknęły mu powrót do dyplomacji i że wobec tego powróci on do służby wojskowej.

Również nastąpić ma zmiana w ministerstwie przemysłu i handlu. Wiceminister Doleżał ma ustąpić i objąć stanowisko stałego delegata Polski w Genewie dla spraw gospodarczych. Na miejsce p.

Doleżała ma być powołany płk. Langner, najbliższy współpracownik gen. Zarzyckiego w MSWojsk.

WARSZAWA, 29. 5. (PAT). Prasa donosi, że podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu Grodyński w najbliższych dniach ustąpi ze swego stanowiska i obejmie jedno z wyższych stanowisk w administracji skarbowej.

„Gazeta Polska” dowiaduje się, że nominacja posła St. Starzyńskiego na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu będzie podpisana w najbliższym czasie.

Gabinet p. Prystora.

Wbrew zapewnieniom „dobrze poinformowanej” prasy, że do jesieni o zmianie rządu nie może być mowy, zmiana ta nastąpi.

P. Prystor został premierem, Jan Piłsudski ministrem skarbu, a gen. Zarzycki ministrem przemysłu i handlu.

Czego oczekiwała sanacja przy nadchodzącej obecnie zmianie w rządzie, niech świadczy nadzieje krakowskiego „Czasu”, który przed utworzeniem rządu w ten sposób pisze:

„Zmiany w gabinecie podkreślają dążność głębszego ujęcia zagadnień gospodarczych. Istotnie sytuacja obecna tego wymaga. Ołbrzymie przesilenie ekonomiczne, które z całym światem przeżywamy, narzuca politykom kierującym losami państw i narodów, konieczność szukania środków dla zaradzenia groźnym następstwom tej ciężkiej społecznej choroby, której powody nie są zbadane, a środki zaradcze są nader niepewne. W każdym razie instynkt samozachowawczy każe ich szukać dla każdego organizmu państwowego z osobna, a ta praca wymaga najgruntowniejszej znajomości struktury gospodarczej kraju i wszystkich jej sprężyn. Jak zapobiec ogólnemu zubożeniu, które tak fatalnie odbija się na budżecie — przez zmniejszenie wpływów podatkowych — oto pytanie, które rząd musi sobie przedewszystkiem postawić przy rozważaniu tej sprawy. Drogę, którą postępować należy, powinni wskazać specjaliści, gdyż nie odkryje jej jasnowidztwo, ale dokładne poznanie i obliczenie sił i środków społeczeństwa”.

Także nieobliczalne „Słowo Polskie” pisało o konieczności „mobilizacji wszystkich sił społecznych do walki z kryzysem, który i dla Polski stwarza poważne niebezpieczeństwa”.

A więc uznaje się grozę położenia,

Prof. Piccard wylądował.

Lot w stratosferę udał się.

WARSZAWA, 29 maja. (Tel. wł.). Prof. Piccard wylądował wczoraj wieczorem na lodowcu w dolinie Gurgi w odległości 35 km. na zachód od Innsbucka.

Po wylądowaniu wyraził się, że podróż jego była nadzwyczajnie przeżyciem. Zdołał on zebrać wiele b. cennego materiału naukowego. W czasie podróży nie mu nie zagrażało i przez moment nie był w niebezpieczeństwie życia.

Lotnicy osiągnęli planowaną wysokość 16.000 metrów i dokonali w stratosferze szeregu pomiarów oraz eksperymentów naukowych. Uczni zachwycali się lotem. Dopiero po zachodzie słońca mogli opuścić w niższe rejony i o godzinie 21 wylądowali na lodowcu na wysokości 2.700 metrów.

BERLIN, 29. 5. (PAT). Biuro Wolffa ogłasza dalsze szczegóły odnalezienia balonu prof. Piccarda:



447

wszędzie do nabycia

oczekuje się od kierujących losami państwa, że poszukują środków zaradczych, do czego trzeba „najgruntowniejszej znajomości struktury gospodarczej kraju”, trzeba specjalistów, bo na jasnowidztwie polegać nie można. Spełnić zaś te oczekiwania obozu pomajowego ma rząd, którym kieruje p. Prystor, a dziedzic gospodarczą i finansową państwa dzierży pp. gen. Zarzycki i Jan Piłsudski.

„Sytuacja wewnętrzna w Polsce — pisze „Słowo Polskie” — nie może być oceniana inaczej, jak pod znakiem kryzy-

su gospodarczego... Rząd polski musi się postawić na ciężką i przewlekłą walkę z kryzysem...”

Rząd p. Prystora, w którego skład wchodzi tacy specjaliści jak obaj Piłsudscy, Kozłowski, mają być tem nastawieniem kierownictwa państwowego do skutecznej walki z katastrofą gospodarczą...

Może jeszcze w Polsce kto wierzy, że w tym celu dokonano zmiany rządu i po tej zmianie tych spodziewa się rezultatów. Nieubłagana rzeczywistość innymi toczy się drogami.

Na miejsce lądowania przybył o godz. 10.30 przed południem jako pierwszy pewien nauczyciel wiejski w towarzystwie dwóch innych osób. Obserwowali oni lot balonu i wyruszyli w górę o godz. 8-jej rano.

Prof. Piccard i jego towarzysz wyszli z gondoli o własnych siłach. Ratownicy posilili ich herbatą i żywnością.

Prof. Piccard oświadczył, że on i jego towarzysz czują się doskonale i mają jeszcze w gondoli pewien zapas żywności. Nocowali oni w gondoli. Po południu prof. Piccard z towarzyszem przybyli do wioski alpejskiej Oberburgl.

Zapowiadany tylekroć i wciąż odraczany lot prof. Piccarda i jego asystenta, inż. Kipfera „w stratosferę”, czyli w te warstwy nadpowietrzne, które rozciągają się na wysokości 12—14.000 m. został wreszcie zrealizowany.

Stratosfera posiada powietrze tak rozrzedzone, że płuca oddechać nim nie mogą, toteż prof. Piccard zabrał z sobą balony z tlenem, którego zapas był obliczony na 16—20 godzin. W stratosferze panuje temperatura bardzo niska od 50 do 100 st. poniżej zera, to też warunki, wśród jakich obaj aeronauci odbyli lot, były niesłychanie trudne. Nic dziwnego, że dziś świat cały podziwiał śmiałość i wytrwałość podniebnych bohaterów.

Ad I. Ogłoszenie drukiem wymienionych wyżej ustępów artykułów ma na celu pod 1) przekreśleniem faktów poniżej w powadze zarządzenie władz kolejowych w sprawach służbowych personelu kolejowego, pod 2) a) wyszydzieniami poniżej w powadze zarządzenia władz administracyjnych w przedmiocie przeprowadzenia wyborów, pod 2 b) wyszydzieniami poniżej w powadze zarządzenia władz centralnych w przedmiocie apanażu Prezydenta Rzeczypospolitej co odpowiada znamionom występu z par. 300 uk. Według par. 487, 489, 493, pk. oraz par. 36 i 37, ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Ad II. Uchylenie konfiskaty ustępu pod II. nastąpiło dla braku znamion czynu karygodnego.

Zniszczenie czełonek użytych do powielania skonfiskowanych ustępów znajduje uzasadnienie w przepisach par. 37, ust. prasowej.

Na oryginalne właściwe podpisy. Za zgodność Podpis. Lipanowicz st. sekr.

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO

z dnia 21. maja 1931 r.

Sąd okręgowy Wydział VI. karny we Lwowie w sprawie konfiskaty Nr. 112 czasopisma pt.: „Dziennik Ludowy” z daty Lwów, dnia 17. maja 1931 r. do Sygn. V. 1. Pr. 223—31 na posiedzeniu niejawnym w dniu 21. maja 1931 po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

postanawia:

1) uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 16. maja 1931 r. przez prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma „Dziennik Ludowy” Nr. 112 z daty Lwów, dnia 17. maja 1931 r. zawierającego 1) w artykule pt.: „Postulaty kolejarzy” w ustępie od słów „Delegacje” do „translokacji” 2) w artykule pt.: „To i owo” w ustępie a) od słów „Przed wyborami” do „dekretów” b) od słów „Gdy obniżono” do „rocznie” znamiona ad ustęp 1) 2) ab) występu z par. 300 uk. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśli par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego. Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17. 12. 1862 Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 200 zł. Nadto na podstawie par. 37 ust. z 17. 12. 1862 Nr. 6. z r. 1863 zarządzając zniszczenie czełonek użytych do powielania zakwestionowanych artykułów.

II. Uchylić natomiast konfiskatę ustępu z pt.: „To i owo” od słów „w Wilnie” do słów „ludźmi”.

Uzasadnienie.

Ad I. Ogłoszenie drukiem wymienionych wyżej ustępów artykułów ma na celu pod 1) przekreśleniem faktów poniżej w powadze zarządzenie władz kolejowych w sprawach służbowych personelu kolejowego, pod 2) a) wyszydzieniami poniżej w powadze zarządzenia władz administracyjnych w przedmiocie przeprowadzenia wyborów, pod 2 b) wyszydzieniami poniżej w powadze zarządzenia władz centralnych w przedmiocie apanażu Prezydenta Rzeczypospolitej co odpowiada znamionom występu z par. 300 uk. Według par. 487, 489, 493, pk. oraz par. 36 i 37, ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Ad II. Uchylenie konfiskaty ustępu pod II. nastąpiło dla braku znamion czynu karygodnego.

Zniszczenie czełonek użytych do powielania skonfiskowanych ustępów znajduje uzasadnienie w przepisach par. 37, ust. prasowej.

Na oryginalne właściwe podpisy. Za zgodność Podpis. Lipanowicz st. sekr.

I znów w kawiarni „LOUVRE” zmiana repertuaru zdumiewa publiczność.

IRA ARI, — oraz TRIO ASERVART
niezrównani w swych produkcjach. — Rewja
Sketsche — Farsy.

TOREBKI i PARASOLKI poleca najtaniej w wielkim wyborze „NOBLESSE“ Jagiellońska 11 a. Tel. 41-69. Uwaga na firmę i Nr. domu.

Z obrad XXII Kongresu PPS

Referat o ogólnej sytuacji gospodarczej na XXII Kongresie P. P. S. wygłosił tow. Zaremba.

Mówca stwierdza, że rozwój techniki i racjonalizacja pracy rodzi zamiast ogólnego dobrobytu coraz większą nędzę mas pracujących. Źródło tego faktu tkwi w zasadach kapitalistycznego podziału dochodu społecznego, który oddając lwią część wytworzonych bogactw w ręce nielicznej garstki, zabija konsumpcję w kraju wytwarzającym, co z chwilą zamknięcia eksportu skutkiem wzrostu przemysłu na całym świecie, powoduje spadek popytu na towar, zahamowanie produkcji i bezrobocie. Kartele kapitalistyczne są wobec tego zjawiska bezsilne i zdążają tylko do utrzymania poziomu zysków kapitalistycznych. Położyć koniec temu stanowi rzeczy, może tylko usunięcie samej przyczyny zła, tj. zastąpienie gospodarki kapitalistycznej socjalistyczną.

W Polsce, w chwili obecnej, koniecznym jest dla zmniejszenia bezrobocia rozwinięcie produkcji przemysłowej i rolniej. Dokonać tego można przez przymusową organizację przemysłu na podstawach społecznych, szeroko zakrojone roboty inwestycyjne, podniesienie płac roboczych, skrócenie czasu pracy, radykalną reformę rolną, poparcie spółdzielczości rolniej i t. d.

Tow. sen. Gross: Mamy w kraju olbrzymie ilości produktów, które nie znajdują konsumentów. Największą przeszkodą we wzmożeniu się konsumpcji jest ciastota pieniężna. Tow. Zaremba zupełnie nie poruszył kwestii pieniądza. Ratunek widzi on w chwytaniu się produkcji, jakkolwiek my dziś przeżywamy nie kryzys produkcji, lecz kryzys konsumpcji. Konsumpcję trzyma w ręku bank emisyjny. Kapitał finansowy uciemiaza nie tylko konsumenta, lecz i producenta. Bank emisyjny powinien wydać banknoty na półtora miljaru złotych i otworzyć rządowi kredyty z tych pieniędzy. Rząd wypłaciłby nimi zapomogi bezrobotnym, ci podjęliby owe produkty — i ruch przemysłowy wzmożyłby się znowu wskutek wzmożonego popytu. Czyny te wszystkie państwa w czasie wojny z jak najlepszym skutkiem. Dewaluacja powstała skutkiem zniszczeń wojny, niszczących majątek narodowy, na jakim opierały się te banknoty. Inflacja sama przez się nie wywoła dewaluacji, jeśli będzie szła w parze z twórczą pracą na polu gospodarczym.

Tow. Żuławski: Problem kryzysu gospodarczego zajmuje w tej chwili największe umysły świata. Wskazania są rozmaite, ale nic nas nie upoważnia do wniosków, że możemy kryzysowi kapitalizmu przyglądać się z założeniami rękami. Bo jeśli tak daleko pójdzie, to następną fazą rozwoju po kapitalizmie, będzie nie socjalizm, ale dzikość! Czy długo jeszcze głodne masy patrzeć będą na nagromadzone bogactwa? Jeszcze lat parę wystarczy na ich okiełznanie policja wraz z wojskiem, a potem zrozpaczona masa zniszczy wszystko i rzuci się nie tylko na dobrą, ale i na maszynę. I zniszczona będzie technika i cywilizacja! I przyjdzie nie socjalizm, ale dzikość!

I my podlegamy wpływowi ekonomistów burżuazyjnych. Patrzymy na życie przez okulary teorii i twierdzimy, że życie jest głupie, bo się z teorią nie zgadza. Skąd weźmiemy złota? Pytamy się. A jeśli niema złota, czy mamy ginąć z głodu na progu pełnych spichrzów? Mówi się o socjalizmie bardzo radykalnie, — ale burżuazyjny kult własności pokutuje w największych radykałach. Hypnotyzuje nas pieniądz, a tu nie o powiększenie obrotu idzie, lecz o wywłaszczenie.

36-ta konfiskata „Dziennika Ludowego“ w r. 1931.

I wczoraj, podobnie jak przedwczoraj, dzieje się to zresztą od soboty codziennie, „Dziennik Ludowy“ był skonfiskowany. Wczoraj n. p. skonfiskowano list Bolesława Limanowskiego do Kongresu P. P. S., skonfiskowano też tytuł artykułu, charakteryzujący obecne przeżycie rządowe.

Równocześnie ze zmianą rządu, nastąpiła też na podwórku lwowskim zmiana na stanowisku prokuratora prasowego.

Dlaczego usunięto prok. Bizubę? Raczył nas swoimi orzeczeniami bardzo czę-

Kryzys taki sam jest w krajach o różnym obiegu. Jeśli to samo zjawisko występuje w krajach o różnych warunkach, to przyczyną jest oczywiście nie to, co jest różne, lecz to, co jest jednakowe. — Wszędzie jest ten sam wyzysk kapitalistyczny i zahamowany eksport. — Mówca wyjaśnia obszernie proces rozbudowy przemysłu.

Trzeba podnieść konsumpcję nie za-

Przemówienie tow. A. Hausnera.

Nie chcę wgłębiać się w te zawile zagadnienia, chociażby z braku czasu, Konstantuję jednak, że taki sposób prowadzenia kongresu nie ułatwia orjentacji zebranym w sprawach tak skomplikowanych, a już zupełnie utrudnia decyzję w głosowaniu nad rezolucjami. Apeluje przeto do przyszłych władz partyjnych, aby prace kongresu na przyszłość prowadzić głównie w komisjach.

Co do dzisiejszego przesilenia gospodarczego, to ma ono przyczyny odmienne od przesilenia gospodarczego w Polsce.

SKONFISKOWANO

Polska mogła była wykorzystać położenie zagranicy i jej środki pieniężne dla ułatwienia swojego rozwoju gospodarczego.

Do źródeł przesilenia w Europie wybitnie przyczyniają się zadrężenia polityczne, grożące — jak mówił tutaj tow. Czapliński — nawet wojną. Jeżeli tak jest, to po co daleko szukać przyczyn kryzysu kapitalizmu, ta przyczyna jest dostateczna, by wywrócić wszystkie rozumne plany zlagodzenia ogromnej nędzy i bezrobocia.

Liga Narodów, jako oficjalne przedstawicielstwo rządów i państw z Briandem na czele, robi zapewne wiele, skrepowana jednak polityką poszczególnych państw, nie daje pełnej warancji utrzymania pokoju. Ale my socjaliści mamy przecież czynnik potężny i niezależny, mamy Międzynarodówkę Socjalistyczną, możemy zatem zapytać, czy Międzynarodówka Socjalistyczna i w jaki sposób przyczyniła się do obrony pokoju. Nie wystarczy tutaj bowiem hasło „Precz z wojną! Niech

darmo, ale robotami publicznymi. Ale nie wystarcza robić plany aby je wykonać, trzeba mieć władzę polityczną. Nie można czekać na Paneurope, ani zwracać sobie głowy wolnym handlem. Wolność handlu, to ruina klasy robotniczej krajów o słabszym przemyśle i między innymi naszego kraju. Ratowanie wartości pieniądza nie może stać ponad ratowaniem gospodarstwa społecznego i dobra narodu.

żyje pokój!“. My chcielibyśmy, aby Międzynarodówka czynnie współdziałała lub wogóle działała na rzecz pokoju. Źródła wojny w Europie są widoczne. Początkowo małe, dziś biją groźną fonałną, a nie widzimy żadnych czynów ze strony Międzynarodówki, by je tłumić. Mówi się o zmianach granicy Polski, o oddaniu Pomorza, a któż z socjalistów polskich, kto z Was tu zebranych na kongresie, na zmianę taką by się zgodził? Międzynarodówka zna nasze stanowisko, czy w tej materii zabrała kiedy głos stanowczy, by z porządku dziennego życia Europy hasło to grożące wojną usunąć? Takich spraw jest więcej, jest sprawa Gdańska, sprawa Litwy, tak zw. „Anschluss“ i wiele, wiele innych.

Towarzysze niemieccy zrobili w tej sprawie, co zrobić mogli, mówią o zmianie granicy, ale w drodze pokoju. To jednak nie wystarczy. Tu chodzi o to, by tej sprawie wogóle nie było i by uznana być mogła za nieistniejącą. Tym czynnikiem, który powinien to zrobić, jest Międzynarodówka Socjalistyczna. Jej głos i stanowisko w tej sprawie byłoby potężnym czynnikiem, któryby ułatwił prace Ligi Narodów, a przynajmniej tym z jej przedstawicieli, którzy istotnie pragną utrzymania pokoju.

Jeżeli mówię to przy tym punkcie porządku dziennego, to dlatego, że wisząca groźba wojny w wysokim stopniu przyczynia się do trudności gospodarczych, a mówię i dlatego, by nasi delegaci do Międzynarodówki wywarli cały nacisk, by ta organizacja, do której mamy zaufanie, wobec tak wielkiego zagadnienia, jakim jest pokój, spełniła swój obowiązek.

—o—

Niema pieniędzy!

Otrzymujemy pożyczki! Tu pożyczka telefoniczna w wysokości coś 20 milionów zł., tu sypią się pieniądze na pożyczkę kolejową, tam znowu potężny Iyar Kreuger obiecuje dalszą ratę na podkład wydzierzawionego monopolu zapalczanego w wysokości około 80 milionów zł. Sukcesy pożyczkowe powtarzają się co parę tygodni, a pieniędzy wciąż nie ma.

Niedawno prasę obiegła wiadomość, że mała Czechosłowacja, która również jak Polska „powstała z niczego“ ma otrzymać 75 milionów dolarów (około 700 milionów złotych) pożyczki zagranicznej. Pożyczka ma być gwarantowana dochodami z monopolu tytoniowego. Jugosławia zaciąga we Francji pożyczkę ponad miliard franków francuskich (około 300 milionów złotych).

Ostatnie depesze doniosły, że Niemcy mają otrzymać olbrzymią międzynarodową pożyczkę w wysokości 2 miliardów marek (ponad 4 miliardy zł.) nisko oprocentowaną i gwarantowaną przez Anglię, Francję i Włochy.

Jak widzimy, pieniądze posiadają ka-

pitałiści w bród, tylko jakoś do Polski te pieniądze nie dochodzą. Dlaczego? — Szkoda pisać, wszyscy o tem wiedzą.

A jak fatalnie na całej polityce gospodarczej odbija się brak pieniędzy, niech wskaże jeden przykład. I tak w ciągu minionych trzech lat wydatki na inwestycje w miastach i wsiach Polski skurczyły się blisko o 50 procent. Gdy bowiem jeszcze w roku 1928-29 wszystkie związki komunalne (miasta i wsie) na wszystkich obszarach Polski preliminowały na inwestycje 556 milionów zł., a wykonały inwestycje za 457,5 milionów zł., w r. 1930/31 preliminarz na inwestycje spadł już do 289 milionów zł.

SKONFISKOWANO

Prenumerujcie Dziennik Ludowy

Ważne dla Panów!

PREZERWATYWA CZESKA

czysto jedwabna, najtrwalsza, najpewniejsza ze wszystkich, szczyt doskonałości doby obecnej. Tysiące uznań. 416

Jedynie tylko w Drogerji

M. BLEICH
Lwów, ul. Łyczakowska 15. — tel. 87-96

To i owo.

Wszędzie bagno, wszędzie skandal, wszędzie gnój. Tak wyraża się nie żaden przeklęty opozycjonista, ale sanator poseł i ojciec duchowny ks. Czui.

Książd Czui to taki — hm — przekonany sanator — że nawet głosy księży z jego diecezji którzy go nawoływali aby zajął stanowisko w sprawie Brześcia nie zdołały go opamiętać. Trudno jest stuprocentowym sanatorium i basta. I ten stuprocentowy sanator powiedział że wszędzie jest bagno, skandal, gnój.

Ale posłuchajcie, jakie okoliczności skłoniły go do wypowiedzenia tych słów prawdy. Niedawno b. podpułkownik : były starosta w Brzesku Halaciński wystosował do klubu posłów BB. list w którym żalił się, że niesłusznie podniesiono przeciw niemu zarzut jakoby popełnił nadużycia natury finansowej, że bezpodstawnie zwolniono go z urzędu. P. Halaciński pisze w tym liście że oczernił go ks. Czui, i że nie wytoczono mu procesu o nadużycia.

Na list ten odpowiada ks. Czui na łamach swego piśmka „Lud“ wychodzącego w Krakowie co następuje:

„Mianowanie takiego człowieka (pułkownika Halacińskiego) do powiatu bądź co bądź trudnego (brzeskiego) należy uważać za tragiczną pomyłkę za nieszczerze nieporozumienie.

Jak szafowano w tych ciężkich czasach groźnym ludności powiatu, to wykaże ścisłe śledztwo i kontrola. A gospodarka ta trwała około półtora roku. Uważamy że będzie się musiała zająć tą sprawą gruntownie prokuratura.

Jeżeli się słyszy, że przejętano nowym, drogiem autem kilkadziesiąt tysięcy złotych, to włosy dębem stają na głowie. Ale nie uprzedzajmy większych wyników, a jak wtajemniczeni mówią, są ładne kwiatki. Będą mówić cyfry zimne zabójcze.

Nieszczera, chaotyczna robota p. H. na terenie politycznym, nazywana przez wielu niedołęstwem, okazała się w całej jaskrawości w okresie wyborczym. I o tem możnaby tomy pisać.

Jeszcze jest niezalatwiona ostatecznie sprawa nadużyć poborowych w Brzesku — tu p. H. nie spełnił swego zadania.

„Gdzieby tknąć — a takich terenów jest więcej — wszędzie bagno, wszędzie skandal, wszędzie gnój.

Zdumiewająca szczerzość. Tem więcej, że przecież stwierdza to sanator, — mówiąc o sanatorze no — i sanacyjnych stosunkach w szczególności i w ogólności.

Ludzie cierpią z powodu własnej lekkomyślności.

W latach 1920 i 1921 w początkach rozpoczęcia eksploatacji puszcz białowieskiej zjeżdżali się do Polski całej do Hajnowki robotnicy, poszukujący pracy. Ponieważ mieszkań w Hajnowce nie było robotnicy nie mając gdzie mieszkać, zaczęli kopać sobie w ziemi schrony nazwane później „ziemiankami“.

I trzebaż im było ziemianek? A w namiotach jak cyganie źle? Nawarzyli też sobie przez swą lekkomyślność piwa. Bo wytoczono im proces o bezprawne pobudowanie się na terenach państwowych potem naturalnie przyszło do eksmisji do rozwalania ziemianek i tego wszystkiego co się w głębiach tych kretów znajdowało podczas rozbijania jednej z ziemianek robotnik Podolszanski dostał ataku sercowego żona jego zemdlala — jednym słowem same przykrości i kłopoty. I dopiero teraz po dziesięciu latach ludziska przyszli do rozumu i obozują jak... cyganie przykazuja, na sposób cygański, pod gołem niebem, pałac w nocy ogniska. Czyż nie lepiej było odrazu tak zrobić? A cyganie nie ludzie? Jeżeli oni mogą mieszkać pod gołem niebem, to czemuż robotnicy by nie mogli?

Gdyby wzorem cyganów i eksmitowanych robotników z Hajnowki i inni ludzie urządzali sobie koczowiska, kwestia mieszkaniowa w Polsce byłaby rozwiązana...

Mimochoodem.

Stanisław Zakrzewski po chlubnej i głośniejszej gospodarce w lwowskiej Kasie chorych i drohobyckiej, napędzony z obydwóch tych instytucji, ma obecnie swą osobą uszczęśliwić Toruń. Ma tam zostać dyrektorem czy szefem biura Kasy chorych.

Rozstanie ze Lwowem p. Zakrzewskiego było bardzo kosztowne. Mianowicie komisarz lwowskiej Kasy chorych wypłacił mu na drogę, tytułem jakiegoś odszkodowania 3 tys. zł., i kazał skreślić zaliczkę ponad tysiąc złotych.

Wprawdzie ma pewną wartość pozbycie się takiego Zakrzewskiego, ale czy wolno takie sumy płacić pieniędzmi ubieczonych?

Wkrótce pewnie usłyszymy coś o Zakrzewskim z Torunia. Co jednak to zasłużone miasto zawiniło, że taka spotyka je kara?

—:—

SZKŁO, PORCELANE, KRYSZTAŁY
poleca F-a **Aleksander ONYSKO**
ul. Halicka 20 (róg Wałowej) 167

SPORT.

Najbliższe rozgrywki piłkarskie.

Najbliższa niedziela przyniesie nam aż pięć spotkań, które sprowadzi dalsze, znaczniejsze przesunięcia w tabeli. Program przewiduje następujące spotkania.

Lwów: Pogoń — Czarni.
Warszawa: Warszawianka — Cracovia.
Poznań: Warta — Garbarnia.
Kraków: Wisła — Lechia.
Król, Huta: Ruch — Legia.

W KLASIE A.
Sytuacja układa się coraz ciekawiej. Najbliższa niedziela i w tej grupie przyniesie nam szereg sensacyjnych spotkań przyciągających uwagę publiczności. Wśród nich: Warta — Cracovia, która zająć może miejsce na pierwszej pozycji, którą zająć może również dobrze Sokół II. Jak Polonia czy Hasmona. Program klasy A przewiduje następujące mecze:

Hasmona — Polonia
Drugi Sokół — Pogoń (Strzyżów)
Święt — Resowia.
Na boisku R. S. K. O. odbędą się dalsze rozgrywki o mistrzostwo Kł. B. Klubów robotniczych i tak przedpołudniem odbędą się zawody Metal — Rekord popołudniem Lwówianka — Zenit oraz RKS. — Grafika.

Mężczyźni! Nowe siły.

Pat. polski Nr. 11132

daje jedynie rewelacyjny, opatentowany w wielu krajach kulturalnych aparat „Nr. 1.1“. Naukową broszurkę niezmiernie interesującą i zawierającą dysertację i opinie wielu poważnych osobistości nauki lekarskiej — wysyłamy dyskretnie i bezpłatnie. Adresować: „INVENTUS“ BIURO HANDL., Lwów, Jagiellońska 20.
Dozwolone do użytku przez władze administracyjno-lekarskie. — **Za skuteczność aparatu przyjmujemy pełną gwarancję!** 465

KOLDRY, materace, pościel po cenach najniższych poleca firma R. DRZĄŁA, Lwów, ul. Chorażczyzna 5, (obok kina Apollo). Przerabia koldry po 6 zł., materace po 8 zł. 130.

Bandyckie napady.

STANISŁAWÓW. Oczekiwano, że dokonany napad rabunkowy na Judo Kohna, współwłaściciela folwarku w gminie Strzyżów przez trzech ułaskawionych osobników, z których jeden był uzbrojony w krótki karabin, zaś drugi w sztylet lub bagnet. Wymienieni wszedli do mieszkania usiłując sforszować karabinem i sztyltem będące podówczas w kuchni dwie służące, które na widok ich poczęły krzyczeć i wzywać pomocy wobec czego sprawcy zbiegli nie dokonawszy rabunku. Dochodzenia ustaliły że jednym ze sprawców jest Didycz Iwan lat 18 ze Strzyżowa.

W lesie t. zw. „Okopeć“ pomiędzy gm. Wysocko Wyżne a Borynia, Mikołaj Ilnicki i brat tegoż Fedunio Ilnicki dokonali rabunku kwoty 100 zł. na osobie Apolonii Ilnickiej, Mikołaja Ilnickiego ujęto.

KAWA 148 RIEDLA

Zanim kupisz SZKŁO I PORCELANE, oglądnij ceny u Firmy T. I J. AWIN — Lwów, Pasaż Mikołascha. 121

E. G.

WIELKA BURZA NAD CICHĄ USTRONIĄ.

(Ciąg dalszy).

Ale nie brak tu także szlachetniejszych, duchowych przyjemności. Gwarantuję je samo już nazwisko — Delius. Przyciąga ono śpiewaków i muzyków z wszystkich krajów. Gdy słońce zapada czerwono za złotymi pagórkami owsa, zawsze płomienny czar boskiego Wagnera wpływa w powietrzną przestrzeń. A nie rzadko gościnny dom mistrzyni otwiera się dla słynnego jakiegoś śpiewaka operowego, który u niej szlifuje swój głos na ostateczny doskonały ton.

Pozatem o utrzymaniu życia towarzyskiego troszczy się również znana z wytworności i poczucia piękna hrabina Eba na zamku Aaresund. Ja sama miałam zeszłego lata przyjemność obserwowania z chińskiego saloniku, znajdującego się w jej pawilonie kąpielowym, który tak smutną zyskał sławę, regat, urządzonych przez miasto Sändrup. Obecnie piękna hrabina leży w swym zamku chora z powodu wstrząsających przeżyć ostatniego czasu. Fortepian pani Delius jest zamknięty — a ona błąka się bezradna i rozpaczona między Sändrup a Lönö w poszukiwaniu swej zaginionej małej siostrzenicy.

Widziałam tylko raz tę młodą dziewczynę.

4) czynę, gdy przed kilku tygodniami zrobiłam krótką letnią wycieczkę na Lönö i muszę powiedzieć, że do końca życia nie zapomnę uroku, jaki wywarła ta niezwykła mała osobka o ciemnej cerze. Nie miałam wtedy sposobności wdać się z nią w rozmowę, gdyż zniknęła zaraz po wstąpieniu do stołu; naogół zrobiła na mnie wrażenie istoty zamkniętej w sobie, zainteresowanej jakąś specjalną, własną sprawą. I dzisiaj uświadamiam sobie, że było to przecucie zbliżającego się niebezpieczeństwa, gdy zwróciłam się do mej przyjaciółki z prośbą, aby zwracała uwagę na to małe samowolne stworzonko, gdyż Marja Osipowna, nie będąc we właściwym tego słowa znaczeniu piękna (miała zbyt skośno osadzone oczy i za wielkie usta), należy do tego typu kobiet, które mogą mężczyzną podrażnić do zła i doprowadzić do wszystkiego... tak jest... do wszystkiego.

Któż poza tem żyje na Lönö? Drobni ludzie, którzy solidnie pracują przez 6 dni a w niedzielę urządzają wycieczki do bukowych lasów albo na swych Fordach jeżdżą wzdłuż wybrzeża. Wesoły lud, który nikomu nie broni się weselić. — Wszyscy tu znają się nawzajem. Na wy-

wiązania nowy rząd musi się podjąć bezwzględnie, gdyż masy są niecierpliwie,

problem wielkiej własności jest najbardziej naglący.

Klasa robotnicza nie domaga się przeprowadzenia więcej reform, niż to jest narażone. Można się spodziewać, że republika z konieczną ostrożnością przystąpi do zmniejszenia zbyt wielkiej ilości oficerów i generałów, będących wielkim ciężarem dla kraju, przez przeniesienie pewnej części w stan spoczynku przy zapewnieniu im emerytur.

Co się tyczy

klerykalizmu,

rząd prowizoryczny, który na swym prawym skrzydle ma wierzących katolików, z Zamorą na czele, od początku był zgodny w tem, że wobec kościoła i kongregacji zakonnych należy postępować z największą ostrożnością, celem uniknięcia wojny domowej. Klerykalizm bowiem w Hiszpanii jest nie tylko groźną potęgą polityczną, lecz równocześnie potęgą gospodarczą, zdobytą wielowiekowym pasorzybnictwem na ciele narodu.

Tem należy tłumaczyć, że z chwilą wybuchu zamieszek wściekłość ludzi zwróciła się głównie przeciw kościołom. Do bra kościelne w Hiszpanii stanowią największą — większą nawet niż dobra szlachty — część wielkiej własności. Pierwszym tedy zadaniem rządu jest wydanie odpowiednich ustaw, dających ziemie tym, którzy na niej pracują; musi się jednak być przytem przygotowanym na silny opór ze strony uprzywilejowanych, niecofających się przed żadnymi środkami.

Monarchia hiszpańska została bezapelacyjnie obalona. Lud hiszpański bez dobytej miecza wywalczył sobie pełne suwerenne prawa.

Zawdzięcza to w wielkiej mierze partii socjalistycznej.

Jej też przedewszystkiem zadaniem będzie obrona republiki i przez umiarkowaną a równocześnie silną politykę utrzymanie jej zdobyczy.

—o—

Praca dzieci w sowieckich gospodarstwach.

MOSKWA. (Ceps.) W rejonie moskiewskim prowadzone są w roku bieżącym próby wykorzystania dzieci w pracy kolektywnej na roli gospodarstw sowieckich. Inicjatorowie tych prób zmierzają do tego aby dzieci stopniowo zaznajamiali się z wszelkimi gałęziami gospodarstwa i mechanizacją pracy rolnej. Dotychczas przeprowadzono kilka takich eksperymentów w okolicach Moskwy z dodatnimi wynikami.

W najbliższym czasie władze wysłały z Moskwy około 2.000 uczniów szkół powszechnych średnich do prac rolnych w okręgach wiejskich gdzie wykonywać będą prace które dotychczas wykonywane były przez doświadczonych rolników.

Zarządzenie to nie ma na celu jedynie zaznajamianie się z pracą rolną młodzieży, ale jak się zdaje zyskanie tańszej siły roboczej.

—:—

4) spie znajduje się tylko jeden jedyny cudzoziemiec, który budzi niemałe zainteresowanie. Od kilku miesięcy mieszka u wdowy po kapitanie, Metty Fredriksen, młody literat, Torben Rist, który rzekomo przyjechał z Norwegii. Kto go jednak widział, przysięgałby, że to Włoch albo Argentyńczyk: oliwkowa cera, ciemne, w formie migdałów oczy i tak powolny sposób mówienia, jakgdyby nie był dość biegły w naszej mowie. Pozatem tajemniczy ten młody człowiek ma osobliwy zwyczaj chodzenia nawet przy najpełniejszym blasku słonecznym w czarnym płaszczu, z szerokim, silnie w talii ściśniętym pasem. Modę tę stara się młodzież z Lönö gorliwie naśladować, choćby z tej racji, że przystojny Torben Rist złał już niejedno serce dziewczęce na wyspie i niejedna już iza dziewczęca popłynęła w ostatnich czasach z jego powodu. Jego gospodyni, pani Metta Fredriksen, opiekuje się nim jak najlepiej i chce wydrapać oczy każdemu, kto ośmieli się bodaj napomknąć, że Torben Rist jest anarchista lub bolszewikiem. Co biedaczka powie teraz, po podaniu przez „Sändrups Aftenbladet“, jedyne prawdziwe ru-

chliwie pismo w tem zaspamnym miasteczku, sensacyjnej wiadomości, że przewoźnik Hansen w nocy katastrofy, tuż przed eksplozją przewiózł na Lönö mężczyznę w czarnym płaszczu, który usiłował przejść niepoznanym.

Na wszelki wypadek nie chcę w tym fejletonie, który ma być i jest tylko opisem środowiska, uprzedzać wyników

śledztwa, podjętego wreszcie przez odpowiedzialne czynniki.

Nad jednym w każdym razie należy ubolewać: przepadł już na zawsze letni spokój i cicha wygoda na wyspie Lönö, której kwiecie owocowe w łagodnym świetle długich wieczorów teraz właśnie tak rozkosznie pachnie. Co najwyżej tylko gospoda „Pod dzbanem“ i mały, różany hotel kąpielowy będzie gościł kilku dziennikarzy i reporterów.

„Sändrups Aftensavis“, 21 czerwca 1929.

ARESztOWANIE LITERATA TORBENA RISTA.

Wczoraj wieczorem o godz. 10 został niespodziewanie aresztowany mieszkający na Lönö literat Torben Rist. Jak podają, aresztowanie to ma stać w związku z pożarem pawilonu kąpielowego w Aaresund. Chcemy się spodziewać, że nasze władze nie pójdą na lep pewnych żadnych sensacji kół i nie dadzą się sprowokować do nierozsądnego kroku. Młody człowiek, od marca tego roku mieszkający u ciesznej się ogólnie poważaniem wdowy Metty Fredriksen, która określa go jako miłego, cichego, dobrze wychowanego lokatora, robił wrażenie w czasie nagłego aresztowania go jakby raz-żona gotowa przysięgać, że pan Rist krytycznej nocy nie opuszczał wcale jej domu.

(C. d. n.).

—o—

Przesunięcie 8-piętrowego domu.

Dyrekcja Bell-Telephone-Company w Indianapolis (stolica stanu Indiana), posiada w środku miasta, grunt a na nim osmiopiętrowy budynek, przeznaczony na biura przedsiębiorstwa. Ponieważ się okazało, że dom nie wystarcza na potrzeby rozrastającego się interesu, przeto postanowiono usunąć go i pobudować większy. W tym celu trzeba było najpierw usunąć rozmaite domki na terenie jako przeszkadzające w przedsięwziętej robocie, następnie podkopano się pod dom, zbudowany staliową podstawą, a równocześnie stałowy podkład po którym dom miał się zwrócić prawie o 90 stopni tak aby północ domu znalazła się na zachodzie zachód na południu i t. d. Prace podzielono na dwa główne momenty: najpierw podłożono pod dom wspomniany podkład stalowy, a po ukończeniu roboty przesunięto dom o 20 metrów dalej ku południowi, następnie dokonano zwrotu i ustawiono go już na stałe na nowych fundamentach. Wszystko udało się jak najpomyślniej i bez najmniejszego choćby uszkodzenia domu ani na zewnątrz, ani na wewnątrz. Doświadczenie, że podczas tej operacji biura przedsiębiorstwa były w dalszym ciągu bez przerwy, czynne, jak w dniu zwykłym a urzędnicy siedzieli przy biurkach i oddawali się codziennemu zatrudnieniu. Równocześnie dźwigi łączące piętra z dołem, również funkcjonowały bez przerwy i bez przeszkód, podobnie jak telefony oświetlenie elektryczne i urządzenia gazowe. Wszystko to działo się pod kierunkiem i na odpowiedzialność specjalnych inżynierów i techników. Na miejscu przesuniętego domu, a więc na samym środku terenu, stanie nowy gmach wielopiętrowy, który będzie wystarczał na potrzeby rozwijającego się przedsiębiorstwa.

Kawiarnia Warszawa

została po zupełnym odnowieniu

lokalu z dniem dzisiejszym pod nowym Zarządem otwarta. Dzienniki

krajowe i zagraniczne. 470

SZYB „ZUZANNA“ W BORYSŁAWIU.

BORYSŁAW, 29. 5. (PAT). W dniu wczorajszym został dowierczony szyb naftowy „Zuzanna“ w Borysławiu. Szyb ten otrzymał w głębokości 1476 m. 10 cm. 17.000 kg. ropy dziennie i około 15 m. sześć. gazów na minutę. Produkcja pochodzi z piaskowca borysławskiego.

Dla wygody publiczności

specjalne biuro przyjmowania ogłoszeń do „Dziennika Ludowego“ mieści się od dziś przy ul. Szajnoch 2, parter, w Księgarni Ludowej.

Wszelkie transakcje kupna, sprzedaży najkorzystniej załatwiać za pośrednictwem ogłoszeń w „Dzienniku Ludowym“. — Poszukującym pracy i ofiarującym pracę zamieszczamy ogłoszenia bezpłatnie.

Kupujcie tylko u firm, które ogłaszają się w „Dzienniku Ludowym“

Wkrótce będzie otwarty **NAJWIĘKSZY SKŁAD porcelany, szkła, fajansu, kryształów, lamp elektr. i naftowych, oraz wszelkich przyborów kuchennych** pod firmą **467**

„RAJ ŚWIATŁA“ LEGJONÓW 41. dawniej Messer i Hamm

LEŻAKI

najlepszej jakości **Zł. 12**

WYROBY KOSZYKARSKIE - FOTELE
ŁÓŻECZKA dziecięce - WALIZY -
KOSZE podróżne

ZABAWKI

SZTUKA LUDOWA -- KILIMY

Ludwik Hegedüss

L w ó w

Filja: Halicka 5. Kopernika 11.
tel. 30-32 427 tel. 26-09

Wszelkie płótna fabryki

BRACIA CZECZOWICZKA

w Andrychowie 378

sprzedaje detalicznie

M. Ewald L w ó w
Sobieskiego 5

KAFLE

szamotowe ogniotrwałe na piecu i kuchnie.

Piece kafłowe przenośne i stałe polecają

ZAKŁAD CERAMICZNY „HALIS“

Oddział w Lwowie 3-go Maja 11, 404
w podwórzu — (Fabryka w Tłuszczu).

PIASKOWNIA

na Cetnerówce 442

Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51

Specjalista chorób kobiecych
operator i akuszer

Dr. JAN KILAR

ordynuje przez cały dzień 223

Lwów, ul. Leona Sapiehy 89

Telefon Nr. 51-62.

Specjalista chorób kobiecych i akuszer

Dr. J. Schwieger

Lwów, Sobieskiego 9. - Tel. 31-90

przyjmuje całodziennie. 230

Operator - urolog

Dr. Bernard Rapaport

b. sekundarjusz szpitala powszechnego
we Lwowie — ordynuje w chorobach pę-
cherza od 4—6 403

Lwów, Romanowicza 11 Telefon 42-89

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. I. PENNER

Lwów, Legionów 35, Pasaż Fellerów 1. II. p.
telef. 88-98, ordynuje od 3—6. 329

ROK ZAŁOŻENIA 1904

J. SCHREIBER

Lwów, ul. Hetmańska 6

TELEFONY: 13-05 i 95-59

polecą gorsety, napierśniki, pasy brzuszne,
pasy przepuklinowe, pończochy gumowe po
cenach fabrycznych. Dostawca bandaży dla
Kas chorych i Sanatorjów. 457

KUPNO I SPRZEDAŻ

PARASOLE ZA DARMO nikt nie daje, lecz prawie za bezcen z najtrwalszych gatunków nieprzemakalnych niepekających i najoryginalniejszych fasonów sezonu 1931 r. — dostać można wyłącznie u firmy: **PIERWSZORZĘDZONA WYTWÓRNI PARASOLI „SIKO“ SICHEN I KORKES**, — Lwów, Legionów 29, w Pasażu (uwaga na dokładny adres) tudzież przyjmuje się wszelkie reperacje i pokrycia po cenach minimalnych 334

WYTWÓRNI FIRANEK, kap oraz najnowszych robót filetowych **R. HAFTKA**, ul. Kopernika 17, I. p., tel. 46-56 poleca swoje wyroby najtaniej (do na piętrze) i na najdogodniejszych warunkach. — **UWAGA.** Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 364

PANTOFLE różne domowe, do gimnastyki dla szkół, szkółek itp. zakładów, sandały, obuwie płócienne poleca i wykonuje na zamówienie także z dostarczonego materiału znana **wytwórnia przy ul. WRONOWSKICH 4**. Tel. 59-88. Do nabycia również w firmie **M. ORLOS**, pl. Kapitałny 3 po cenach fabrycznych. 184

TEKSTYLJA I GALANTERJA

ZNANY Z TANIOŚCI i solidności „Halicki magazyn Nowości“ Halicka 15 tel. 85-59, poleca markizety szwajcarskie, jedwabie do prania, muśliny krepony itp. materiały po najniższych cenach Dla reklamy perkale i kretony 1 zł za 1 m., Tweedy wełniane 1 m. 4 zł. 424

1 ZŁ. METR CHODNIKA. Nie wyrzucać szmatki, łatki starą nieużyteczną odzież, bieliznę i stare pończochy, możecie je dobrze użyć: gdyż „TKALNIA“ przy ul. GRODECKIEJ 7 (naprzeciw kości. św. Anny, przystanek tramwajowy przed domem) wyrabia z tychże trwałe i ładne chodniki. Pouczenie: Materiały wyżej wspomniane tnie się w pasy szerokości 1 do 2 cm. lekko zszywa i zwinia w kłębek. Z 2 kg. materiału około 3 metr. chodnika. 340

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

WOBEC WALKI Z DZISIEJSZĄ KONKURENCJĄ KONFEKCYJNĄ oraz dzisiejszych warunków urzędniczą, wszelkie zamówienia krawiectwa męskiego od najwyższych wymogów wykonują po cenach dzisiejszej koniunktury wszelkie przeróbki, oraz reperacje wykonuje w jak najkrótszym czasie **STANISŁAW KURZ.** były uczeń zagranicznych szkół zawodowych **LWÓW BATORO 12—14.** 347.

OBUWIE

NIE SZUMNĄ REKLAMĄ, lecz niską ceną i na kredyt oraz dobrym towarem konkuruje się — Buty z cholewami, buelki męskie, damskie półbutki sportowe gładkie gotowe i do miary wykonuje wedle żądania — **KIEDA**, Lwów Turecka 1. (boczna Pełczyńskiej) 222

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta- ortopedysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 64-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi ręce i aparaty ortopedyczne. 382

ZEGARKI

1.200 ZEGARKÓW szwajcarskich „OMEGA“ „LONGIN“ „DOXA“ sprzedaje poniżej cen fabrycznych **DĄBROWSKI I ROZWARZEWSKI**, Lwów, Akademicka 2. Naprawy uskutecznia się precyzyjnie i tanio. 396

RADJO

RADJOAPARATY do sieci i anodowe, głośniki do detektorów słuchawki, i wszelkie części składowe najtaniej dostaniesz we firmie **M. PISCHNOT**, dawniej R. Dittmar Br. Brünner, Lwów, plac Marjacki 9, telefon 20-04. Lampy elektryczne i naftowe, własnego wyrobu kucharki naftowe i elektryczne, żelazka do prasowania, oraz hurtowny skład żarówek. Wszelkie naprawy uskutecznia szybko i tanio. 199

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz plasku

i kamieni. 197

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELESA** Lwów, **KOPERNIKA 23**, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Jan Rosiak wydaną przez P. K. U. Lwów 1-11

MASAZYSTKA egzaminowana wykonuje wszelkie masaż lecznicze, chodzi po domach i przyjmuje u siebie, jakoteż wykonuje manicure po 50 gr. Lwów, ul. Szymona 2. I. p. ganek, drzwi nr 7 (Boczna Batoroego). 434

Ostrzeżenie.

Gdy kupujesz cukierki „LESNE“ na wagę, żądamy wyraźnie tylko z napisem „LESNE“, gdyż prawdziwe cukierki „LESNE“ mają na każdej sztuce napis „LESNE“. Bez napisu lub z fałszywym napisem są naśladownictwem, przed którym ostrzegamy! Sprzedających cukierki podobne zamiast „LESNE“ ścigać będziemy sądownie. Fabryka cukierków leśnych **A. RAUCH**, Lwów, plac Bilczewskiego 3. 456

HURT DETAIL Rowery Puch, Kayser, Łucznik, Record

Części składowe do wszystkich rowerów. Rakiety tenisowe, piłki, meszty, pokrowce i t. p. poleca 372

A. FRIEDFELD

W Lwów, Jagiellońska 9. Tel. 34-65

FABRYKA GIPSU

Józefy Franz & Synowie

poleca

najprzedniejszej jakości

GIPS BUDOWLANY

zastępujący w zupełności gips sztukatorski — ceny konkurencyjne niskie

Listopada 97 — tel. 89-76.

Antoni Fr. Janicki

Konces. Zakład Instalacyjny

projektuje i wykonuje 375

OGRODZANIE CENTRALNE WODOCIĄGI-GAZOCIĄGI

Wszelkie urządzenia sanitarne. — Rekonstrukcje urządzeń wodociągowych i ogrzewań centralnych.

Lwów, ul. Gródecka 29. Telefon Nr. 73-82.

Nowości!

D. KOSZTOLANI:

GRZECH SŁODKIEJ ANNY zł. 8.50

M. CHOROMANSKI:

BIALI BRACIA zł. 6.—

J. KARCZEWSKI:

ROK PRZESTĘPNY zł. 5.—

H. G. WELLS:

WYSPA WARJATÓW zł. 8.—

M. JOCKAY:

BIAŁA DAMA zł. 4.—

B. TARTINGTON:

GENTELMAN Z INDJANY zł. 8.—

Do nabycia w **KSIĘGARNI LUDOWEJ**

LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2.

Kornel Żelaszkiewicz

Pracownia wyrobów z marmuru,

terazo i sztucznych kamieni —

Wykonuje roboty budowlane, me-

blowe, cementarne i galanteryjne.

we Lwowie

ul. Ubocz 3

Program radiowy

SOBOTA, 30. maja.

11.58. Retransmisja sygnału czasu i hejnatu z

Wieży Marjackiej.

12.10. Audycja szkolna.

12.45. Koncert z płyt gramofonowych.

15.00. Komunikat gospodarczy.

15.20. Muzyka z płyt gramofonowych.

15.35. Skrzynka pocztowa dla najmłodszych w

opr. p. Ady Arct- Jampolskiej.

15.50. „Las jako źródło bogactwa“ wygl. prof.

Stanisław Sokołowski. Transm. na wszyst-

kie stacje P. R.

16.10. „Wśród książek“ omówienie ostatnich

wydawnictw.

16.20. Lwowski kwadrans akademicki.

16.40. „Oczyszczona ziemia Kościuszką“, wygl. prof.

Mieczysław Limanowski.

17.00. Słuch dla młodzieży „Prometeusz“ pió-

ra Edwarda Szymańskiego.

17.30. Audycja dla młodych: pp. D. Smoleń-

ska (fortepian) i Luba Minkiewiczó-

wna (śpiew).

18.00. Nabożeństwo Majowe z Ostrej Bramy.

19.00. Rozmaitości.

19.20. „O konieczności popierania wytwórczo-

ści krajowej przez kobiety“ wygl. dr. M.

Celińska.

19.35. Odczytanie programu na dzień nast.

19.40. Prasowy dziennik radiowy.

19.55. Muzyka z płyt gramofonowych

20.00. DIALOG pióra p. Janusza Korczaka p. t.:

„W sieroćcu“.

20.15. „Postacie niewol i walki polskiej“ —

wygl. dr. H. Wereszycki.

20.30. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra

P. R. pod dyr. Bron. Szulca, Lucyna Messal

(sopran), Ida Losiówna (klawir) i L. Ur-

stein (akomp.).

1. a) Fucik: Marsz „Missisipi“, b) Strauss:

Uwertura do op. „Książę Matuzalef“, c)

Komzak: „Dziewczyna bałkańska“ walc, o-

degra orkiestra. 2. a) Kalman: Pieśń z op.

„Bajadera“ b) „Niezapominajki“ walc,

odsp. p. L. Messal. 3. Kalman: Potpourri na

tem. z op. „Księżna cyrkowa“ odegra or-

kiestra.

4. a) Zawadzki: Do stepów — dumka, b)

Rubinstein: Melodia odegra p. I. Losiówna

5. S. Jones: Fantazja na tem. z op. „Gejsza“

odegra orkiestra. 6. a) Fall: Pieśń z op.

„Róża Stambulu“, b) Piotrowski: Piosen-

ka — tango; odsp. p. L. Messal. 7. a)

Abraham: Dobranoc — boston z op. „Wik-

torja i jej huzar“ odegra p. Losiówna.

8. a) Fr. Lehár: Pieśń z op. „Kraj śmie-

chu“, b) Brown: „Śpiewam tylko dla cie-

bie“ c) Nomszowski: Mazur „Na bok z

drogi“ odegra orkiestra.

22.00. „Na widnokręgu“.

22.15. Koncert chopinowski p. Familier- Hop-

nerowej.

22.50. Komunikaty z Warszawy.

23.00. Muzyka lekka i taneczna.

Gospodarstwo domowe.

Mleko.

Zbliża się sezon na „zsiadanie mleko z ziemniakami“. Jest to jedyny okres wzmoczonej konsumpcji mleka. W innym bowiem czasie spożycie mleka stoi w Polsce na bardzo niskim poziomie.

Wówczas bowiem, kiedy w Monachium gdzie spożywa się najwięcej z całych Niemiec mleka, na jednego mieszkańca dziennie spożyte wynosi 0.39 litrów mleka, w Bydgoszczy, która dzieli rekord mleczny dziennie spożyte wynosi 0.32 litra. A w innych miastach spożycie jest jeszcze niższe. Tak np. we Lwowie, na jednego mieszkańca przypada dziennie 0.20 litra, Warszawiak wypija dziennie zaledwie 0.17 litra mleka. Pozatem cały szereg miast prowincjonalnych pije mleka jeszcze mniej. Ludność naszych miast nie docenia znaczenia spożywania większych ilości mleka pełnowartościowego.

A powinniśmy brać przykład ze Skandynawów. Mleko dla Finlandczyka, czy Szweda jest napojem narodowym. Kiedy u nas stawia się przed „gościem“ w restauracji bombę piwa, tam bez pytania pojawia się na stole kufel chłodnego aromatycznie pachnącego mleka. W Szwecji znów w każdym domu do obiadu zamiast wody czy wina, podaje się dzbanek mleka które Szwedzi popijają przy wszelkich nawet ostrych i kwaśnych potrawach.

Białko jako środek leczniczy.

Z dawien dawna, znanym jest w Polsce leczniczym na skaleczenie lub oparzelinę białko kurzego jajka jako skuteczne i szybkojące lekarstwo.

Nie jest to jednak jedyny wypadek, kiedy zwyczajne białko kurzego jajka odgrywa rolę w lecznictwie. Tak np. białko z cukrem lub bez działa kojąco przy zapaleniu kiszki i krwawej bieguncie. Pozatem jedno białko na szklankę wody z dodaniem łyżeczki cukru tworzy napój wzmacniający dla osób chorych na żołądek, którym nie można dawać innych pokarmów wzmacniających.

Widzimy że białko znajduje w różnych wypadkach zastosowanie w lecznictwie i ma tę dobrą stronę, iż zastosowane być może w każdym domu.

Komunikaty.

ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI urządził w niedzielę dn. 31 maja podwieczorek dla dzieci w lokalu O. K. R. P. S. ul. Rutowskiego 23, II p.

OGÓLNE ZEBRANIE SEKCJI KOBIET PPS. odbędzie się dnia 1 czerwca o godz. 6.30 wieczorem. Sprawy bardzo ważne. Wszystkie Towarzystwa i jawcie się!

Zarząd.

Napreżenie stosunków między Watykanem a Włochami.

WARSZAWA, 29 maja. (Tel. wł.). „Daily Herald“ (organ socjalistów angielskich) donosi z Rzymu, że gwardja szwajcarska Watykanu uzbrojona została obecnie w nowoczesne karabiny i amunicję w miejsce posiadanej dotychczas broni starożytnej. Pismo stwierdza, że fakt ten jest dowodem niebywałego naprężenia stosunków pomiędzy Watykanem a rządem włoskim.

Faszyści demonstrują przeciw papieżowi.

RZYM, 29. 5. (PAT). Wczoraj zarówno w Rzymie jak i na prowincji potoczyły się manifestacje studentów wymierzone przeciwko przewódcom i instytucjom akcji katolickiej, przyczem wybito laskami i kamieniami wiele szyb w kaplicach i wznoszono okrzyki „Precz z papieżem“. Władze włoskie rozstawiły silne oddziały policji i wojska na ulicach prowadzących do Watykanu. Jednocześnie

Z Rzymu nadchodzą wiadomości, że w najbliższych dniach rząd włoski rozwiąże całkowicie katolickie związki młodzieży, a także organizacje diecezjalne „Akcji katolickiej“. Jeżeli to nastąpi, papież w tej chwili odwoła swego przedstawiciela przy rządzie włoskim i stosunki dyplomatyczne pomiędzy Watykanem i Włochami zostaną definitywnie zerwane.

—o—

Sukces Brianda w parlamencie franc.

PARYŻ, 29. 5. (PAT). Wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych było niezwykle ożywione. Franklin Bouillon poczynił szereg zarzutów Briandowi w związku z jego ostatnimi pracami w Genewie.

Briand w zrecznie przekonywujący

zarządził ochronę siedzib i instytucji katolickich.

Redaktor „Osservatore Romano“ (organ Watykanu — red.) Della Torre po przekroczeniu granicy watykańskiej wezwany został przez agenta policji włoskiej do udania się na najbliższy komisariat policji. Della Torre w tej chwili cofnął się na terytorium Watykanu. Wypadek ten wywołał duże wrażenie.

Straszna tragedia zredukowanego urzędnika.

SOSNOWIEC, 29 maja. (PAT). W jednym z domów przy ul. Strzeleckiej dziś nad ranem miała miejsce krwawa tragedia. Były urzędnik kolejowy Józef Goniewicz, lat 34, zamordował o godz. 4-tej nad ranem śpiącą swą żonę, Stanisławę, lat 29, następnie zaś 7-letniego swego syna, Witolda. Morderstwa dokonał Goniewicz zapomocą siekiery, zadając swym ofiarom sze-

reg śmiertelnych ciosów. Następnie Goniewicz udał się na policję, gdzie przyznał się do popełnienia morderstwa. Jako przyczynę podał on straszną nędzę, w jakiej się ostatnio znalazł z rodziną. Goniewicza aresztowano. Zachodzi podejrzenie, że Goniewicz jest człowiekiem psychicznie chorym.

—o—

7-my zamach bombowy w Podbrodziu

WARSZAWA, 29 maja. (Tel. wł.). W Podbrodziu, gdzie w ostatnich czasach dokonano 6 zamachów, a m. in. na ko-

mentanta tamtejszego posterunku P. P., znaleziono wczoraj bombę, która nie eksplodowała.

Śmierć 4-ech robotników pod kołami pociągu.

POZNAŃ, 29. 5. (PAT). We środę, dnia 27 b. m. przed południem na linii kolejowej Witaszyce — Ketlin poniosło śmierć wskutek najechania 4 robotników kolejowych.

Robotnicy ci zatrudnieni byli przy wymianie podkładów kolejowych i usuwa-

jąc się przed nadjeżdżającym pociągiem ze strony Ostrowia, weszli wbrew obowiązującym przepisom na drugi tor, po którym dążył pociąg idący z Poznania i wskutek własnej nieuwagi dostali się pod ten pociąg, ponosząc śmierć na miejscu.

—o—

Dwie katastrofy kolejowe

WARSZAWA, 29 maja. (Tel. wł.). Na linii Lublin — Lwów pod Rejowcem dziś rano wykołcił się pociąg towarowy z nieznanymi przyczyn. Parowóz uległ rozbiciu. 2 kolejarzy zostało rannych.

Wczoraj wieczorem pod Szczepleszynie obok Żółkwi nastąpiło wykołnienie

pociągu towarowego, wskutek czego tor został zatarasowany. Pociąg osobowy z Rawy Ruskiej, który miał przybyć do Lwowa o godz. 21.35, przybył z znacznym opóźnieniem, albowiem dalsza jazda do Lwowa odbywała się z przeszkodami. W ciągu nocy przerwę usunięto.

Czaszką o strop mostu.

ŁÓDŹ, 29. 5. (PAT). Wczoraj ul. Kilińskiego stroną dworca towarowegojechał samochód ciężarowy, naładowany bawełną. Na sterze bawełny siedział konwojent. W chwili, gdy samochód znajdował się pod mostem kolejowym, rozległ się przeraźliwy krzyk. Konwojent uderzył o strop mostu, rozbijając sobie czaszkę. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził beznadziejny stan z powodu pęknięcia czaszki.

—o—

 Prenumerujcie „Dziennik Ludowy“!

Samobójstwo bezrobotnego w Boryslawiu.

Ofiarą bezrobocia z braku środków do życia padło znów życie pracownika naftowego w tej polskiej Kalifornii.

Wczoraj przedpołudniem popełnił samobójstwo przez powieszenie się Jan Bogdan Junak, fałse Hubicki który od dłuższego czasu cierpiał nędzę z powodu bezrobocia.

ZAMACH SAMOBOJCZY UCZENICY.

BORYSLAW, 29 maja. (PAT). 12-letnia Leea Silberberf, uczennica 6-tej klasy szkoły

powszechnej w Boryslawiu, w obawie przed złą notą z geografii, usiłowała w klasie popełnić samobójstwo przez wypicie większej ilości jodyny. Po natychmiastowym wypompowaniu żółtawka, nieletnią denatkę w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala powszechnego w Drohobyczu.

22-letnia Anna Baumgarten popełniła samobójstwo przez wypicie jodyny. Powodem samobójstwa zawiedziona miłość.

—:—

Tragedja uwiedzionej.

W Jarosławiu zbiegła z domu ubogich rodziców 17-letnia Jadwiga Rymarzówna i znaną inż. Mieczysława D. wyjechała wraz z nim do Lublina, gdzie oboje wspólnie zamieszkali. Uwodziciel ten był jednak żonaty i wskutek nalegań żony postanowił zlikwidować sto-

sunek z przystojną kochanką. Rymarzówna zawiedziona w swych nadziejach gdyż była pewna, że inż. D. z nią się ożeni, z rozpaczą strzałem w serce pozabawiła się życia w mieszkaniu uwodziciela.

—o—

Z sali sądowej.

Bagatela... „z powodu ciemności chybiłem“.

Epilog strzałów porucznika do adwokata pod „Bagatelą“.

Przed tutejszym sądem wojskowym stanął wczoraj Roman Pohorecki, porucznik 14 pułku ułanów jazłowieckich, oskarżony o to, że w dn. 6-go października 1930 r. oddał strzał do dr. Weinberga raniąc go ciężko w szyję.

Tło tego zajścia przedstawia się następująco:

Krytycznego dnia o godzinie 1-szej w nocy por. Pohorecki w towarzystwie swych przyjaciół zwiedziwszy uprzednio inne lokale, szli ulicą Rejtana do kabaretu „Bagatela“. W tym czasie siedzi również tym samym chodnikiem i dr. Weinberg. Przechodząc koło por. Pohoreckiego został umyślnie potrącony łokciem, jednak nie zareagował na to wcale, lecz uszedł-

szy kilka kroków obejrzał się. Wtedy oskarżony przyskoczył do niego i obdarzając go przmiotnikiem „parszywy“, uderzył w twarz. Wówczas dr. Weinberg machnął laską i począł uciekać. Za uciekającym puścił się w pogoń pan porucznik, przyczem uciekający i gonący potknąwszy się, upadli na ziemię. Nim Weinberg zdążył się podnieść rozległ się strzał, poczem rannego odwoziła karetka Pogotowia.

Na rozprawie oskarżony tłumaczył się opilstwem, pokrzywdzony twierdził inaczej.

Wyrok brzmi: 6 miesięcy twierdzy. Charakterystycznym jest że por. P. w czasie spisania protokołu dopisał: „z powodu ciemności chybiłem“.

Z za kulis wielkomińskiego bagna. Zemsta nożowca w ul. Józefata.

Krupa Władysław, jego żona Helena, zamieszkiwali wraz z swą 8-letnią córeczką kątem u niejakiej Szmigielskiej (B. Głowackiego 10). W mieszkaniu tem są stalemi lokatorkami prostytutki sprowadzające „na chwilę“ swych przygodnych znajomych.

Widzi to wszystko Krupa i blysk pieniądza, w lekkim sposób zdobytego „osłepia go“.

Zresztą Krupa nie należy do rzędu tych ludzi na którym zrobiłaby wrażenie potworność prostytucji. Jest to typowy sutener, w umyśle którego kobieta to rzecz; żona to „laska“ jego własność, z którą można robić co się mu podoba. Rozkazuje tedy żonie iść na ulicę. Posłuszna mężowi idzie Helena K. i czeka pod latarnią na gości, czyni to mimo wstrętu, czyni to mimo obrzydzenia, czyni to „bo każe to jej mąż potwór“, a wreszcie jeszcze potworniejszy głód.

Ponieważ jest młoda i przystojną kobietą, staje się niebezpieczną konkurentką dla tych nieszczęśliwych, które ze zmierzchniętą, zimą czy latem, odmierzają swemi kroczkami zauki ciemnych ulic. Jedną z nich Marja Cudzik chcą uwolnić się od groźnej konkurentki, donosi w

lutym b. r. że Wład. Krupa stręczy do nierządu swą żonę. Krupa postanawia się zemścić na donoszącej i w dniu 26 lutego br. na ulicy Józefata i zbiegu Gródeckiej napada na Cudzikówną i zadaje jej 9 pchnięć nożem.

Wczoraj stanął on przed sądem oskarżony o zbrodnie usiłowane morderstwa. Wyrokiem brzmi 2 i pół roku c. więzienia.

Przewodniczył s. Mlynarski oskarżał prok. Pauly, bronił adw. Żywicki. Stronę poszkodowaną zastępował adw. Szymon Weis.

Sprawa Krupy Władysława w częste odślania nam kurtynę wielkomińskiego bagna.

Ma ona jeden b. charakterystyczny rys. Oto wyłaczający z wyroczni Krupe, którego sadyzm uwypukla się w masakrze nieszczęśliwej kobiety — Cudzikówny i Krupowa zmusza iść na ulicę brak innych środków do życia. Tu tkwi nieszczeście i tu należy szukać początków prostytucji bo zrozumienie jej potworności aż nadto przeniknęło już dziś warstwy z których czerpie ona swój materiał, warstwa, z której one pochodzą.

Piekło dziewcząt domu przy ul. Kolejowej w Czortkowie.

Raz po raz kronika sądowa zapelnia się sprawami o nierządzie w ostatnich zaś czasach stagnacji i ogólnej biedy coraz częściej ofiarą tego haniebnego procederu kupczenia ciałem stają się dziewczęta poszukujące pracy.

Na dziś i dnie następne rozpisana jest rozprawa przedw. „mamie“ Kłopcicowej, która utrzymywała dom schadzek w Czortkowie, przy ul. Kolejowej.

Kłopcicowa ściągala do swego domu dziewczęta młode przeważnie rekrutujące się z poszukujących pracy bezrobotnych.

Miała ona cały sztab współpracowników, dostarczających jej „towaru“ we wszystkich miastach wschodniej Małopolski. Jednym z głównych jej agentów był portier hotelu Boulevard na ul. Gródeckiej i Jan Kubala, em. sierżant.

Akt oskarżenia opiewa, iż Kłopcicowa w ciągu kilkuletniego prowadzenia domu schadzek na drogę nierządu sprowadziła około 30 dziewcząt w wieku lat 17 — 20. Szczególnie okropną jest historia Stanisławy Pohoryłówny.

Zaangażowała ją K. we Lwowie obiecując posadę, kupiła jej bilet kolejowy do Czortkowa i tam wtajemniczyła ją w istotę jej „zajęcia“. Dziewczyna oczywiście uległa i „pracowała“ aż do chwili wyjazdu do szpitala w Tarnopolu. Po wyleczeniu K. znów przyjechała do swego „handelu“ obiecując większe zyski. Kłopcicowa uczyla również swoje adeptki sztuki okradania podchmiejonych gości. I tak Helena Wolska opisuje jak to pod

presją K. ukradła pewnego wieczoru 100 zł. takiemu opilemu jęłomościowi: kwotę tą się podzieliły — lwia część sumy zabrała oczywiście patronka.

Inną znowu ofiarą ze Lwowa była Zofia Smigielska, którą rodzice wypędzili z domu w lipcu ub. roku. Poszukując zajęcia natknęła się na wymienionego już wyżej sierż. Kubalę, który ją wysłał wraz z Gruberem do Czortkowa. Po trzy tygodniowym pobycie u K., Smigielska uciekla w nocy do Lwowa. Ale K. zwerbowała ją znowu za pośrednictwem Pohoryłówny i odtąd Smigielska potulnie wysługiwała się Kłopcicowej. Dodać należy że oprócz handlu ciałem uprawiała również Kłopcicowa nielegalny wyszynk wódki.

Działalność K. trwa od 1921 r. a także przedtem we Lwowie odznaczała się a nawet siedziała w Brygidkach.

Na procederze tym dorobiła się znacznego majątku.

Pensjonat prosperował przez siedm lat i w ciągu tego czasu cała seria dziewcząt przeszła przez dom w Czortkowie. Ponieważ przejazd koleją wzbudzałby podejrzenie organów sanitarnych, obywatelskich, mąż „madame“ Kłopcicowej przewoził je autem bądźto ze Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola itd.

W jutrzejszym numerze omówimy szczegóły zwabiania młodych dziewcząt oraz rolę jaką odegrał w tem Gruber.

Obrony w tym procesie podjął się dr. Gürtler.

Wyrok w procesie o zdradę główną.

Wczoraj w południe zapadł wyrok w procesie Michała Czajkowskiego oskarżonego o zbrodnie zdrady głównej i podpalenia folwarku gen. Malczewskiego.

Przysięgli na pytanie w kierunku zdrady

główniej odpowiedzieli 4 głosami „tak“, ośmioma „nie“, na pytanie w kierunku podpalenia w bandzie — 12 głosami „nie“, wreszcie na pytanie podpalenia 2 głosami „tak“, 10 „nie“.

—:—

Kronika.

Lwów, 29 maja 1931.

TEATR WIELKI:

Piątek, 7.30 „Wiktoria i jej huzar”.
Sobota, 8.30 popoł. „Królowa Snieżka”.
Sobota, 7.30 „Wesele w Hollywood”.
Niedziela, 8.30 popoł. „Królowa Snieżka”.
Poniedziałek 7.30 „Wesele w Hollywood”.

BOISKO SOKOŁA MACIERZY (na Lyczakowie):
(Tylko w razie pogody).
Niedziela, 7.30 „Carmen”.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, 7.30 „Halo! Halo! Radjo Chicago!”
Sobota, 7.30 „Halo! Halo! Radjo Chicago!”
Niedziela, 7.30 „Halo! Halo! Radjo Chicago!”
Poniedziałek, 7.30 „Halo! Halo! Radjo Chicago!”

TEATR MAŁY:

Teatr w dalszym ciągu nieczynny.

COLOSSEUM: Gościnne występy dr. Barათowa.

Piątek 8.30 Ałkeje Mazyk.
Sobota, g. 12. poranek Romans Eunucha
Sobota, 8.30 Ałkeje Mazyk.
Niedziela, g. 12 poranek Głos krwi.
Niedziela, 8.30 ostat. przedst. Ałkeje Mazyk.

Z TEATRU komunikują:

OPERA „CARMEN” NA BOISKO SOKOŁA. Dyrekcja po udanym eksperymencie z „Aida” i „Halką”, przygotowuje na najbliższą niedzielę dn. 31 bm. jeszcze jedno przedstawienie operowe pod gołym niebem, tym razem operę Bizeta „Carmen”. W wykonaniu tej opery bierze udział cała elita śpiewacza, a nadto wzmocniona orkiestra i liczny ensemble chórowy. Ceny biletów dla miejsc siedzących w wysokości 3 i 2 zł. Bilety już do nabycia w kasach zamawiań. „KROLOWA SNIEZKA” W TEATRZE WIELKIM. Wieść o tych przedstawieniach zapowiadanych na jutro 1 niedzielę popołudniu, wywołała zrozumiałą sensację wśród „małego społeczeństwa” naszego miasta. Zespół zapowiadający swą gościnę w oba wymienione popołudnia — to jedyny w Polsce teatr dziecięcy. Ceny miejsc najniższe 50 gr. do 3 zł. 50 gr.

BRĄK KONTROLI MLEKA. Na dworzec Podzamcze przywożą z okolicznych wsi wielkie ilości mleka, które jest po drodze bardzo dotkliwie rozcieńczane. Brak zupełnie kontroli ze strony magistratu nad tym mlekiem naraża ludność na masowe oszukiwanie. Dawniej widziało się od czasu do czasu kontrolora, obecnie jednak nikt się nie pokazuje. Możeby magistrat przypomniał sobie swoje obowiązki.

CHLEB z robakiem wypieczony w piekarni Wołkiewicza przy ul. L. Dzieci zdeponowała Zofia Prymowska, która nabyła go w sklepie.

NIESZCZĘŚLIWY UPADEK Z KONIA. Na Persenkiwce obok stacji kolejowej, wczoraj popołudniu spadł z konia 61-letni robotnik, Jan Truch tak nieszczęśliwie, że że doznał złamania kręgosłupa. Pogotowie rat. udzieliło mu pierwszej pomocy poczem odwieziono go do szpitala.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Nie wykryci na razie sprawcy dostali się po wyważeniu drzwi do pracowni ślusarskiej Jana Charycza, przy ul. Inwalidów 15, skąd skradli narzędzia i uprząż na konia łącznej wartości 558 zł.

Z mieszkania Romana Haempta przy ul. Pohulanka 8 skradziono rewolwer, pierścionek z brylantem i 2 torebki z kwotą 5,50 zł.

ZAMACH SAMOBÓJCZY NA CEMENTARZU. Wczoraj przedpołudniem na cementarzu Janowskim zatruli się todyną Helena Zarzycka. Wezwane Pogotowie rat. odwieziono ją do szpitala. Powodem targnięcia się na życie był prawdopodobnie brak środków do życia.

NAPAD NOZOWCA. W ul. Miodowej jakiś osobnik podczas bójki pchnął nożem w pierś w okolicę serca 28-letniego monter, Adama Letnika. Pogotowie rat. odwieziono go w stanie groźnym do szpitala.

AMBASADOR AMERYKAŃSKI WE LWOWIE. W związku z doroczną uroczystością wzięcia grobów lotników amerykańskich, spoczywających na cementarzu Obrońców Lwowa jakie się ma odbyć w sobotę 30 bm. przedpołudniem, przybędzie do Lwowa ambasador Stanów Zjednoczonych p. John Willys z małżonką, attaché wojskowy mjr. Yeager i pierwszy sekretarz ambasady p. Flack.

„AMAZONKI” PRZEDMIĘCIA JANOWSKIEGO. Wiecie wojowniczym charakterem odznaczają się Maria Pałuchowska i Julia Klimkiewicz. Wczoraj obje napadły na mieszkanie sąsiadki swej Elżbiety Lang pobity ją po całym cieple i wybiły wszystkie szyby w oknach. Ofiary dziedzicznych „amazonek” udzieliło pomocy Pogotowie ratunkowe.

NIEBEZPIECZNA RUDERA. W ul. Piekarskiej z realności pod l. 5 spadł płat blachy długości około 5 m., na głowę przechodzącego chodnikiem Aleksandra Krasickiego, który doznał zranienia na twarzy i uszkodzenia nosa. Zarządono dochodzenia w tej sprawie.

OKRADZENIE ARTYSTY W „COLOSSEUM”. Podczas przedstawienia w „Colosseum” jakiś osobnik skradł z garderoby ubranie, wraz z papierosnicą srebrną, z wiecznym piórem, srebrnym ołówkiem z chusteczką jedwabną i gotówką 18 zł. na szkodę artysty Jakóba Weinberga.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

POW. KOM. ROBOTNICZY — DOLINA. Artykułu o którym piszecie w liście z dnia 27 bm. dotychczas, niestety, nie otrzymaliśmy. Uważamy tedy za wskazane, abyście go nam powtórnie posłali — jako list polecony — o ile sprawa w nim poruszona jest jeszcze aktualna.

Były dygnitarz monopolowy fałszował książeczki P. K. O.

Aleksander Naimski był wysokim urzędnikiem państwowego monopolu spirytusowego, pobierającym 1500 zł. miesięcznie, później jednak został zredukowany i objął stanowisko asesora 33-go urzędu skarbowego w Warszawie na Pradze.

Onegdaj do urzędu pocztowego Warszawy 10 zgłosił się elegancki pan i okazał w okienku zaświadczenie urzędu skarbowego w Radzyminie, stwierdzające, iż p. Józef Pawłowski jest urzędnikiem kontraktowym tej instytucji i prosił o wystawienie mu książeczki oszczędnościowej PKO, deklarując, jako pierwszy swój wkład 1 zł.

To wzbudziło podejrzenie kierownika urzędu pocztowego, który porozumiał się z komendą policji w Radzyminie i sprawdził, że w tamtejszym urzędzie skarbowym niema urzędnika Józefa Pawłowskiego. Interesanta aresztowano.

Okazało się, że był to Aleksander Naimski.

Jeszcze w dniu aresztowania Naimski był w biurze i pełnił swe obowiązki służbowe. Do fałszerstwa pchnęła go — według własnych wyjaśnień — chęć uzupełnienia pensji tym 1.000 zł., które utracił, zmieniając posadę.

W mieszkaniu młodzieńca znaleziono

18 książeczek oszczędnościowych z najrozmaitszymi wkładami na najrozmaitsze popularne nazwiska.

Naimski zamierzał przy pomocy manipulowania pieczęciami różnych oddziałów pocztowych, dopisać sobie różne sumy do wkładów jednozłotowych, by potem móc stopniowo podejmować pieniądze w warszawskich i prowincjonalnych urzędach pocztowych.

Ślub mordercy - rabusia w więzieniu.

Przed rokiem niejak N. Głuchowski, zamieszkały w przysiółku Ireny, koło Lublina, zapragnął ożenić się z 19-letnią Heleną Kamińską, na co się nie chciał zgodzić jej rodzice. Głuchowski postanowił uciec wraz ze swą narzeczoną i wziąć ślub w innej miejscowości. Nie posiadał jednak pieniędzy na drogę i wówczas zrodziła się u niego zbrodnicza myśl. Postanowił zamordować kupca drzewnego Lindenbauera.

Zbrodni dokonał w lesie w pobliżu Zaklikowa, przyciemniwszy oczy swą zrabowaną 40 zł. Po dokonaniu morderstwa narzeczeni udali się do Lublina i zamieszkali w hotelu „Wiktoria”. Tu Głuchowski został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Niedawno odbył się ślub tego więźnia z Kamińską pod eskortą policji. Po ślubie Głuchowski powędrował z powrotem do celi.

Sprawę tego morderstwa rozpatrywał lubelski sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Kraśniku. W wyniku rozprawy Głuchowski skazany został na 15 lat więzienia.

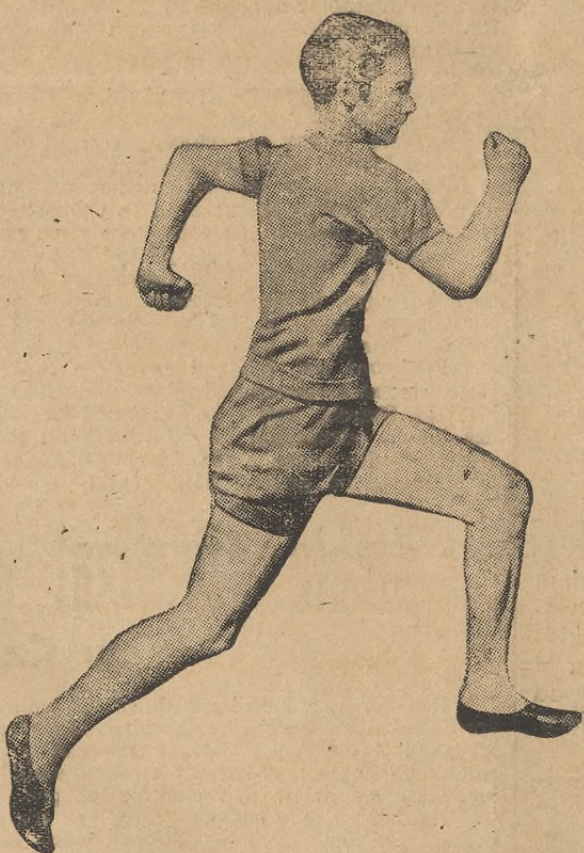
Dwa włamania kasowe.

W ostatnim czasie dokonano kilka włamań kasowych w mieście, złodzieje jednak nie zdołali uciec. To rozzuchwiliło kasarzy, przeto zaczęli pracować ze zdwojoną energią. Dziś w nocy zdołali dokonać „harakiri” na dwóch kasach z których jedno było udatę. Łupem złodzieji padła gotówka 3.700 złotych, którą znaleźli w tresorach kasy fabryki cukierków i czekolad „Branka” przy ul. Szeptyckich l. 26.

Włamywacze odchodząc pozostawiali ślady

za sobą, by utrudnić śledztwo policji.

Dругие włamanie dokonano w Zakładzie Ubezpieczeń od wypadków przy ul. Braterowskiej. Złodzieje zdołali wieczorem ukryć się w budynku poczem w nocy dostali się do biura, gdzie wycięli otwór w kasie ogniowodowej. Zdaje się jednak, że zostali spłoszeni, gdyż przegrali „robotę” i zbiegli z niczym, pozostawiając wpięty ślady za sobą.



Betty Robinson,

Amerykanka, która w biegu na 100 metrów osiągnęła w 11.4 sek.



Prenumerujcie „DZIENNIK LUDOWY”



Odpowiedź na głupie pytanie.

— Ach, nieboraku... zraniłeś się w głowę?

— Nie... w nogę... tylko bandaż mi się przesunął.

Do wiadomości Zarządów Związków Zawodowych Wsch. Małopolski i Wołyńia

Komisja Okręgowa Zw. Zaw. i Sekretariat Okręgowy Zw. Zaw. we Lwowie, podaje do wiadomości o zmianie adresu, że lokal Kom. Okr. i Sekr. Okr. został przeniesiony z ul. Ossolińskich l. 8. na ul. Hetmańską l. 8. II. p. gdzie należy kierować wszelką korespondencję, jakoteż osobiste zgłoszenia w sprawach zawodowych.

Za Kom. Okręgową:
J. Kusznir sek. okr. A. Herbst przew. K. O.

KOMUNIKATY.

DROHOBYCZ.

DROHOBYCZ. W niedzielę dnia 31 maja o godzinie 10-tej przedpoł. w sali Domu Robotniczego przy ul. Mickiewicza l. 20 odbędzie się zgromadzenie demonstracyjne w sprawie 6-godzinnego dnia pracy. Wzywa się wszystkich robotników do wzięcia masowego udziału!

Zw. Rob. Przemysłu Chemicznego i Metalowego oddz. w Drohobycz.

OGŁOSZENIA.

POSZUKUJE SIĘ chłopca do praktyki fryzjerskiej. — Blizsza wiadomość ul. Stryjska 188. w Zakładzie „Rococo” — Drohobycz.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „On i jej siostra”.
CASINO: Buster Keaton oraz Laurel i Hardy.
CHIMERA: Djablica z Trypolis.
COLOSSEUM: „Jeden z 36-ci”.
FATAMORGANA: Czar obłąkanej oraz Pat i Patachon.
GRZYNA: Biała Tufa.
KOPERNIK: Marokko oraz dźwięk. komedia Harold Trzymaj się.
LEW: Wilki i szakale morza (Jak Angley zniszczyli niemieckie lodzie podwodne).
LUNA: „Al Capone jako bandyta”.
MARYSIENKA: Marokko ora dźwięk. komedia Harold Trzymaj się.
OAZA: „Student ze Sztokholmu”.
PALACE: Król Jazzu (Pawel Whiteman).
PAN: „Messalina”.
PASAZ: „Żelazna maska”.
SPLENDID: Grzechy ojców.
STYLOWY: Dom pod czerwona latarnią.
UCIECHA: Kapitan Lash oraz Fred Thomson.

OGŁOSZENIA

Doroczne Walne Zgromadzenie

CZŁONKÓW „KASY SPÓŁDZ. PRACOWNIKÓW GRAFICZNYCH”

zarejestr. z odpowiedz. udziałami we Lwowie odbędzie się

W PONIEDZIAŁEK, DNIA 1. CZERWCA 1931 W SALI STOWARZYSZENIA DUKARZY „OGNIKO” ul. PIEKARSKA l. 18.

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu.
2. Sprawozdanie Dyrekcji.
3. Zamknięcie rachunkowe za rok 1930.
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
5. Przysięga zysku za rok 1930.
6. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej i 1 członka Dyrekcji.
7. Wnioski Rady Nadzorczej:
 - a) Ustalenie granicy najwyższego zadłużenia Spółdzielni;
 - b) Ustalenie najwyższej granicy kredytu dla członków Spółdzielni;
 - c) Uzupełnienie niektórych postanowień Regulaminu.
8. Wolne wnioski.

Początek o godzinie 6-tej wieczorem.

Gdyby o godzinie 6-tej nie zebrał się komplet wymagany statutem, odbędzie się o godz. 7-mej tego samego dnia, w tej samej sali z tym samym porządkiem dziennym drugie Zgromadzenie jako powtórnie zwołane, przy jakimkolwiek komplecie a uchwały tego będą prawomocne.

Lwów, 29. marca 1931 r.

Michał Kuliniak sekretarz

Włodzimierz Kubicki prez. R. Nadzorczej.

WIELKI POPŁOCH!!! powstał wśród konkurencji z powodu nowo utworzonego

MAGAZynu OBUWIA

POD FIRMA „VERITAS”

RYNEK 22 Telef. 66-73 RYNEK 22

Jako dowód prawdy służą niżej podane nasze ceny: **Damskie iakiery czarne i Pantofelki kolorowe** a 15-90, 17-90, 19-90 i 24-90. — **Męskie iakiery brązowe i czarne** a 19-90, 22-90 i 24-90.

OSTRZEŻENIE! Z powodu krytycznego czasu i redukcji plac upraszamy we własnym interesie przyjść oglądać jakość towaru i ceny — bez obowiązku kupna.

474